

GŁOS RADOMSKI

Prenumerata w Radomlu: miesięcznie 8 m. — Z odnośzeniem do domu oraz na prowincji 9 m. Numer pojedynczy 50 f.

Adres Redakcji i Administracji: ul. Lubelska № 46. Redakcja otwarta od 11 do 12. Administracja otwarta od 9 do 1 i od 3 do 6 po pol.

Ogłoszenia do „Głosu Radomskiego“ pochodzące wprost od firm i biur ogłoszeniowych w Warszawie załatwia wyłącznie Centralna Administracja Ogłoszeń Polskiej Prasy Prowincjonalnej Warszawa ul. Zgoda № 1.

OSTATNIE WIADOMOŚCI.

TELEGRAMY

[z dnia 12 marca.

Komunikat sztabu polskiego.

Front litewsko-białoruski.

Z powodu roztopów na całym froncie wschodnim poważniejsze akcje bojowe ustały. Na odcinku Łotyszcza zaatakowali bolszewicy nasze placówki, po dłuższej walce został atak odparty.

Na Śląsku Cieszyńskim.

MORAWSKA OSTRAWA, (P. A. T.). Międzykoalicyjna misja w Cieszynie zakazała wywozu węgla za Ostrawę i stronę czeską.

CIESZYN, (PAT). We Frysztadzie na konferencji przedstawicieli górników i partii politycznych uchwalono przerwać strajk jeneralny na terytorjach podległych Radzie narodowej, kontynuować niezłomnie w byłej okupacji czeskiej.

CIESZYN, (PAT). Wszystkie szkoły w Zagłębiu Ostrawskim po stronie śląskiej zamknięto. Nauczycielstwo musi uciekać, bojówki czeskie zagroziły nauczycielom śmiercią.

Gwałty czeskie.

NOWY TARG, (PAT). Biuro prasowe Komitetu plebiscytowego spisko-orawskiego komunikują, że Czesi oświadczają mieszkańcom Spisza i Orawy, że nie mają zamiaru ustąpić. Lud domaga się stanowczo natychmiastowego wymarszu wojsk żandarmów i nasłanych urzędników.

CIESZYN, (PAT). Bandy czeskie napadły na Dżemorowice. Ludność miejscowa stawiała opór i odparła napady.

Z Gdańska.

GDAŃSK, (PAT). Przewodniczącym rady państwowej Gdańska wybrano burmistrza Sabma. Magistrat postanowił zwrócić się do rady miejskiej z zadaniem funduszy na założenie polskiej

szkoły w Gdańsku. Szkoła ma być otwarta po Wielkanocy. Językiem wykładowym wszystkich przedmiotów — polski.

Na Górnym Śląsku.

BYTOM, (PAT). Powstał projekt utworzenia górnośląskiego banku centralnego i wprowadzenia taira węglowego.

Zajęcie wybrzeża azjatyckiego.

PARYŻ, (PAT). Rada Najwyższa postanowiła okupować kilka punktów strategicznych na wybrzeżu azjatyckim Turcji.

Nowa obraza Koalicji.

Donoszą z Bremy, że tłum zelżył 2 oficerów francuskich. Oficer francuski, japoński i włoski, członkowie komisji morskiej zostali, otoczeni przez wrogo nastroszony tłum i musieli się udać pod opiekę policji.

Delegat włoski w Paryżu.

PARYŻ, (PAT). Tittoni jedzie we wtorek do Paryża, będzie reprezentował Włochy na posiedzeniu rady Ligi narodów.

Ze Szwecji.

LYON, (PAT). Donoszą ze Stockholmu, że Branting przedłożył królowi listę członków nowego gabinetu. Gabinet Brantinga będzie pierwszym rządem socjalistycznym w krajach Skandynawskich.

Przeprosiny niemieckie.

PARYŻ, (PAT). Niemiecki „Charge d’Affaires“ przeprosił Milleranda imieniem swego rządu z powodu zajścia w hotelu Adlon.

Okupacja Turcji.

„Temps“ donosi, że mocarstwa sojusznice będą domagały się w Turcji, by okupacja Konstantynopola była rzeczywista.

wcale obowiązujących przepisów i rozporządzeń działa częstokroć z krzywdą mieszkańców. Potrzeba znaleźć drogą konkursu, zdolnego inspektora mieszkaniowego, odpowiednio wynagrodzonego, dodać mu odpowiednich dobrze płatnych urzędników i w ten sposób stworzyć wzorowy urząd mieszkaniowy. Wniosek ażeby przekazać tę sprawę komisji finansowo-budżetowej Rada przyjęła.

Sprawę przesunięcia rogatek miejskich przekazano komisji do przejęcia majątku miejskiego.

Sprawy aprowizacyjne spadły z porządku dziennego z powodu nieobecności prezydenta i dyrektora Aproprowiacji, którzy pojechali do Warszawy, ażeby przedstawić w Ministerjum aprowizacji ciężkie warunki aprowizacji w Radomiu i starać się o większy przydział zboża na chleb.

Na najbliższym posiedzeniu Rady ma magistrat przygotować listę 40 kaudydatów na ławników do Sądu Pokoju.

Dzisiejsza Ukraina.

W oświeceniu jednego z działaczy ukraińskich, podanem przez lwowskie pisma ruskie, obecna sytuacja na Ukrainie przedstawia się w sposób następujący:

cy: „miastu są terenem walk pomiędzy petlurowcami, bolszewikami i denikinami, wsie natomiast nie znają tych walk ponieważ wszystkie wymienione oddziały boją się je zacząć. Po wsłach panuje spokój i porządek. Rządzą się one własnymi prawami, każda wieś to osobna republika z władzą wykonawczą, sądowniczą, ustawodawczą i wojskiem. W razie niebezpieczeństwa kilka wsi łączy się do wspólnej walki z wrogiem, poczem ludzie rozchodzą się po domach. W każdej wsi bandytów porozstrzelano i włóscianie mają spokój. Bolszewicy mieli sposobność przekonać się o niezależności włósciaństwa ukraińskiego i dlatego polecają swoim komisarzom trzymać się zdaleka od wsi.

Po wsłach mnóstwo broni i amunicji, są tam armaty a nawet aeroplany. Włóscianie odseparowali się zupełnie od miast, oddając je na pastwę losu. Lu dzie po wsłach trzeźwi, ponieważ „samogonkę“ pędzi się pod kontrolą gminy. Gmina zarządza także obszarami dworskimi i lasami i prowadzi dokładne rachunki, ponieważ włóscianie są przekonani, że kiedyś trzeba będzie za to zapłacić, jeżeli nie właścicielowi to państwu.

Władza bolszewicka, Denikina czy Petlury jest na wsi ukraińskiej wistotnie bezsilna. Wsie tworzą oddzielne całości trawione niustanną anarchją, daleką od tego idealnego obrazu, jaki wymarzył sobie ukraiński patriota.

„Z powyższych informacji ukraińskiego działacza wynikałoby, — pisze „Słowo Polskie“ — że takich porządków jak po wsłach na Ukrainie niema na całym świecie. Szkoda tylko, że ukraiński informator zapomniał objaśnić swoich czytelników, dlaczego nawet petlurowcy boją się swoich rodaków ze wsi?”

Wiadomości polityczne.

Sytuacja na Śląsku Cieszyńskim jest bardzo poważna. W Orłowej poraniono ciężko wikarego ewangelickiego ks. Bauszela i robotnika Wiewiórę. Aresztowano względnie internowano we własnych mieszkaniach dyrektora gimnazjum Feliksa z całym grotem profesorskim. Internowano również proboszcza ewangelickiego ks. Folwarcznego. Doborowa bojówka czeska rewiduje każdy tramwaj i aresztuje jadących, to samo dzieje się na wszystkich przystankach tramwajowych. W polskiej Lutni pobito ciężko żandarma polskiego Klocka. W Porębie aresztowano członków wydziału gminnego i kierownika szkoły Halfara, oraz uwięziono byłego posła Halfara. Z Łazów wywieziono inż. Wojnarę. Według niesprawdzonych jeszcze doniesień uwięziono również dr. Buzka. W Łazach przeprowadzają Czesi liczne aresztowania. W Zagłębiu karwińskim i we Frysztacie stanęły wszystkie kopalnie i szkoły.

Na Śląsku Cieszyńskim Czesi przeprowadzają masowy pogrom ludności polskiej w Orłowej, Porębie, Rychwałdzie, Łazach i Pietwałdzie. Mnóstwo ludzi pobitych i ciężko rannych, wielu zabitych, mieszkania zdemolowane. Karwina, Frysztat i Cieszyn przepełnione uciekami polskimi.

Ludność polska, ufająca komisji aljanckiej była zaskoczona tymi wypadkami i nie była przygotowana do odparcia ataku czeskiego. Komisja międzysojusznicza swem forytowaniem Czechów spowodowała te wypadki. Gdyby wystąpiła energicznie przeciw pierwszym objawom terroryzmu czeskiego, nigdyby nie doszło do anarchji obecnej. Górniecy polscy wzięli się samorzutnie do samoobrony. Praca stanęła w całym zagłębiu

Karwińskim. Wojsko czeskie wkroczyło już na Śląsk, na razie w przebraniu cywilnem, ale w pełnym uzbrojeniu. Ludność polska oczekuje ar-nji polskiej, któraby ją wzięła w obronę i zaprowadziła porządek w kraju.

Komisja aljancka jest zupełnie bezradna wobec stworzonej przez się sytuacji.

Całe społeczeństwo domaga się od rządu polskiego energicznej interwencji.

Na posiedzeniu amerykańskiego komitetu żydowskiego w Łodzi przyjęto wniosek sjonistów i ortodoksów, że Komitet ten nie będzie udzielał wsparcia związkowi, które pozwalają swym członkom pracować w sobotę. Taki jest „postęp“ amerykański, u nas działający, który jest gotów skazać na głód żydów, o ile ci nie przestrzegają „szabasu“. I ci ludzie mówią ciągle o „reakcji“ polskiej! I oburzając się na „reakcję“, chcąc święcenia niedzieli w kraju polskim przez ogół mieszkańców — są o tyle bezczelni, że idą do Naczelnika Państwa ze skargą na Sejm, który uchwalił święcenie niedzieli.

KRONIKA.

Kalendarzyk. Dziś: Krystyny P. M., Nicefora B.

Jutro: Matyldy Kr. W.

Wschód słońca o godzinie 6.29. Zachód o godzinie 5.53.

Radom, 12 marca.

Z miasta i okolicy.

— Znaczek. Narodowy Związek Robotniczy dnia 14 bm. urządza uliczną sprzedaż znaczków, z tego 30 proc. przeznaczą na święcone dla żołnierza polskiego.

— Z seminarjum żeńskiego Ziemi Radomskiej. Dnia 14 bm. w niedzielę urządza Bratnia Pomoc Sem. Żeń. o g. 6 wiecz. w sali b. gimnazjum (Rynek) przedstawienie p. t. „Wieczór wspomnień na tle chwili obecnej“, z którego dochód przeznaczony na wpisy dla niezdolnych słuchaczek. Mamy nadzieję, że Radomianie poprą szlachetne usiłowania inicjatorek i zapelnia salę po brzegi.

— Wspomnienie pośmiertne. Dnia 11 bm. zmarł ś. p. Franciszek Nawrot, przeżywały lat 54. Wyprowadzenie zwłok z domu nr. 30 przy ul. Folwarcznej odbędzie się w niedzielę 14 bm. o godz. 4 po pol. Nabożeństwo żałobne zostanie odprawione w poniedziałek o godz. 9 rano w kościele Farnym.

Ś. p. Franciszek Nawrot jest ojcem naszego współpracownika, p. Władysława Nawrota, metrapaży w drukarni Trzebińskiego.

Wyrażamy p. Nawrotowi szczere współczucie z powodu ciosu, jaki go dotknął.

— Na polu chwały. D. 25 grudnia z. r. w dniu Bożego Narodzenia, poległ pod Koplaun nad Dźwiną Zach. ppor. Jerzy Jordan, bratanek znanej w mieście naszym literatki p. Wierusz Kowalskiej. Poległy w chwili śmierci nie miał lat 20 tu. Już jako chłopak kilkunastoletni zorganizował on na kresach ruskich drużyny harcowskie. W r. 1917 wstąpił do wojskowej szkoły rosyjskiej w Kijowie z myślą pełnienia następnie służby w formującym się podówczas korpusie generała Dowbora Muśnickiego. Po ukończeniu szkoły został przyjęty do 9 go pułku strzelców tegoż korpusu. Uwięziony przez rząd bolszewicki, spędził pół roku w Moskwie w więzieniu „Butyrkach“ pod ciągłą groźbą śmierci. Przeszedł tam tyfus płamisty. Wydostał się cu em z więzienia i wstąpił do armji w niepodległej Polsce. Dziś jego bezimienna mogiła jest kopcem granicznym Rzpltej.

Z Rady Miejskiej.

Na posiedzeniu dnia 9 marca r. b. ławnik p. Prybe zawiadomił Radę, że przedstawiony budżet szkoły rzemieślniczej na rok 1920 wynosi marek 426,000, w roku 1919 wynosił marek 186,900; wzrosły gwałtownie wydatki wogóle, a w szczególności na wynagrodzenie personelu szkoły z 62,000 marek w 1919 r. na 251,000 w r. 1920.

Magistrat wnosi ażeby wniosek ten przekazać komisji finansowo-budżetowej, do szczegółowego rozpatrzenia. Wniosek przyjęto.

Następny punkt porządku dziennego nie mógł być wzięty pod obrady, ponieważ wyznaczony referent adw. Wigura nie przybył na posiedzenie.

Na zaznaczenie zasługują, że z komisji finansowo-budżetowej nie było na posiedzeniu ani jednego z członków, a dopiero pod koniec zjawił się sekretarz tejże, który o sprawie będącej na porządku dziennym nie wiedział.

Ożywioną dyskusję wywołała propozycja przez magistrat reformy urzędu mieszkaniowego. Referent twierdził, że ustanowiona przy magistracie komisja mieszkaniowa działa źle i nie znając

Cześć pamięci dzielnego młodzieńca, którego krótkie życie było pięknym aktem obowiązku i ofiarności względem ojczyzny.

W sprawie szpitali pow. Radomskiego pod adresem Związku „celowego”. W tych dniach dzieci z miasta obnosili listy składek po domach prywatnych, zbierając datki pieniężne na rzecz szpitali powiatu Radomskiego. Jest to inicjatywa „Związku celowego”, a odezwa podpisana przez p. starostę.

Wiele myśli nasuwa się i z racji osób zbierających i z racji ryczałtowych ofiar na wszystkie szpitale, ale nad tem niech dobrze zastanowi się Zarząd Związku Celowego. My jeden szczególnie chcemy podnieść również ku rozważeniu tegoż zarządu. Najelementarniejsza zasada buchalterii nawet domowej, każe wyzyskać własny dochód. Tę samą zasadę należałoby zastosować i w tych instytucjach publicznych. Słyszymy, że jeden ze szpitali radomskich ma nieodebranych poborów za leczenie chorych w sumie z górą pół miliona, a obecnie chorzy przymierali głodem i drżeli w nieopalanym salach z zimna. Wygęzkanie tych funduszy i wyzyskanie tego źródła powinno być, naszym zdaniem, pierwszym krokiem zarządu dla uzdrowienia finansów.

Nie piszemy o tem, aby przeciwstawić się ofiarom. Na szpital, opiekujący się najbiedniejszą ludnością, każdy w miarę możliwości ofiarę złożył i w razie konieczności jeszcze złoży, ale takiej polityki ekonomicznej zrozumieć nie możemy—zwłaszcza—gdy weźmiemy pod uwagę istotnie ciężkie warunki, jakie przeżywa całe nasze społeczeństwo z wyjątkiem jedynie paskarzy i sprzedawczyków.

— Zabawa „mniejszości narodowej”. Pojawili się na mieście ańsze, donoszące o urzędzeniu przez „Koło pracowników biurowych” w sali b. Resursy jutro, t. j. w sobotę — a więc w czasie postu — „Wielkiej zabawy tanecznej”.

Dla zwabienia większej ilości publiczności ma być także „Wieczór koncertowy” z przedstawieniem, deklamacjami, śpiewem itp. Zapomniano tylko dodać, że organizatorami zabawy są obywatele „mniejszości narodowej”. Mogą sobie oni w szabas urządzać zabawy na dochód swych pracowników biurowych, ale

w zamkniętym kółku. Publiczne zabawy w kraju polskim w czasie postu i wówczas, kiedy leje się na Śląsku Cieszyńskim krew braci naszych, katowanych przez Czechów — nie powinny być dozwolone.

— Krwawy terror. Teatr „Czary” wystawia na ekranie dramat, osnuty na tle potwornych rządów bolszewickich, p. t. „Krwawy terror”. Zaprodukowanie tego obrazu w czasie wzmożonej agitacji komunistycznej i socjalistycznej — podkreślić należy jako czyn obywatelski. Nie wątpimy, że dramat utrzyma się długo w repertuarze, a teatr będzie mimo to stale przepełniony.

Zaznaczyć jednak musimy, że to co się widzi na ekranie, nie odzwierciedla jeszcze bynajmniej tej strasznej rzeczywistości, jaką Rosja współczesna przeżywa. Zdjęcia mają charakter wybitnie judofilski. Chodzi widocznie o zamaskowanie tej roli, jaką żydzi odgrywają w Rosji bolszewickiej. Oni są przeważnie komisarzami, oni przepełniają urzędy, a na ekranie tego nie widzimy. Czerezwyczajki są — jak wiadomo — kierowane wyłącznie przez żydów i składają się w przynajmniej większości z żydów, którzy za pośrednictwem tej instytucji urządzają masowe pogromy ludności nieżydowskiej. Na ekranie sfalszowano rzeczywistość. W każdym razie naiwni zwolennicy socjalistycznego ustroju, którzy jeszcze nie zdołali na własnej skórze doznać skutków praktycznego zastosowania teorii socjalistycznych — mają sposobność przekonać się naocznie, do czego prowadzi socjalizm w życiu realnym.

— Z kół strażackich. Prezes Związku Floryańskiego, p. Zdzisław Przyjałkowski, zapoznał w pogadance niedzielnej swoich słuchaczy z budową i sposobem zastosowania narzędzi ogniowych.

Zakończył swe wywody oświadczeniem, że wyjeżdża do Warszawy na Zjazd. Da o nim sprawozdanie po powrocie. W najbliższą niedzielę odbędzie się pogadanka. Strażak.

— Za spokój dusz ś. p. Weteranów 1863 r.: Wiktora Gruszczyńskiego, zmarłego 20 marca 1919 r. i Kazimierza Burzyńskiego, zmarłego w Kielcach 19 lutego 1920 r. odbędzie się dnia 20 marca msza żałobna, na którą zapraszają rodzinę, przyjaciół i znajomych.

Weterani.

— Dezerterzy. Onegdaj zaarrestowano Moszka-Pejsacha Boksera, zamieszkałego przy ul. Starokrakowskiej, który będąc popisowym, sfalszował dowody osobiste. Aresztowanego odesłano do prokuratora przy Sądzie Okręgowym w Radomiu.

Przodownik posterunku Mleczków, aresztował dezertera Józefa Mąkosę, zamieszkałego we wsi Kroślice, gm. Zakrzew, którego odesłał do P. K. U. w Radomiu.

Przodownik posterunku Wieniawa, aresztował dezerterów: Józefa Roszczyka, zamieszkałego we wsi Kusznicza i Władysława Tokarskiego, zamieszkałego we wsi Brudnów, gm. Wieniawa, którzy zostali odesłani do sądu pułkowego 3 p. p. Leg. w Radomiu.

— Zagubione dzieci. Karolina Surowiec, zam. przy ul. Lubelskiej 58, zameldowała policji o zaginięciu dwóch dwuletnich chłopców: Przemysława Surowca i Teodora Walasika. Poszukiwania za zaginionymi w toku.

— Dezerterzy. D. 4 bm. aresztowano dezerterów: Jana Kusiaka i Szyję Gutmana, zamieszkałych w Radomiu i od-

stawiono ich do Komendy Placu w Radomiu.

D. 6 bm. aresztowano dezertera 3 p. p. Leg. Abrama Sztajnberga, którego oddawiono do Komendy Placu w Radomiu.

Z prasy.

„Filatelista Polski” miesięcznik poświęcony sprawom filatelistycznym. Rok II. Nr. 2. 1920. Redakcja: Kraków, Bracka 10. Skrytka pocztowa 98, opłacił prasę i zawiera:

Gryźowski Kazimierz—Znaczkami rosyjskie podczas wojny europejskiej. Józef Białyna-Chołodecki—Początkowe dzieje poczty w Polsce. Polański Włodzimierz—Historja polskich kopert z roku 1860. Bernstein Wilhelm—Apel do Ministerstwa Poczty i Telegrafów. Jan Orłowski—O przepołowionych znaczkach pocztowych w Polsce. — Nowe znaczk pocztowe, rozmaitości, z piem i książek i t. d.

Związek Kółek Rolniczych w Radomiu

ul. Piłsudskiego № 6,

nabędzie większe ilości owsa i jęczmienia siewnego oraz ziemniaków do sadzenia. 4221—1

O B W I E S Z C Z E N I E.

Dyrekcja Okręgowa Kielecka M. R. P. Dział Odbudowy wzywa wszystkich dostawców, wytwórców i kupców o składanie ofert na posiadane artykuły budowlane jakto: szkło, gwoździe, papę dachówką cegłę i t. p. z podaniem cen, ilości i terminu dostawy.

Oferty skierować należy: Dyrekcja Okręgowa Kielecka R. P. Dział Odbudowy w Kielcach ul. Hypoteczna № 37. 4172—3

Drzewo dębowe

tarte i ograne, oraz miękkie, jak również wszelkie wyroby drzewne w większej ilości loco stacja kolejowa lub nad Wisłą poszukiwane przez Tow. Akc. Oferty sub „Eksport” do biura ogłoszeń Rudolf Mosse, Warszawa, Marszałkowska 124.

4197—3

— Stowarzyszenie Właścicieli Sklepów Spożywczych niniejszym ma zaszczyt zawiadomić WP. Członków, iż w dniu 14 Marca (t. j. w Niedzielę) o godzinie 3 po południu odbędzie się ogólne zebranie, na które prosi o łaskawe przybycie do mieszkania p. St. Wierzbickiego. 421—1 ZARZĄD.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądowy Wł. Ludwikowski w Radomiu zamieszkały, w myśl art. 1030 pr. Cyw., niniejszym ogłasza, że w dniu 22 Marca 1920 r., o godzinie 10 rano przy ul. Nowogrodzkiej 1. 8 ma się odbyć sprzedaż ruchomego majątku, należącego do Bronisława Kozłowskiego, a składającego się z umeblowania oszacowanego 14 0 koron. 4215—1 Komornik Sądowy Ludwikowski.

DROBNE OGŁOSZENIA.

Drzewka do sprzedania jabłunki gruszek i czereśni ziemia Radomska wleś Natolin gmina Radom Antoni Mąkosa. 4218—4

Do sprzedania 3 morgi ziemi w tym (1 morga ogrodu) dom drewniany studnia i stodoła. Wiadomość Skaryszewska № 125 Michał Sasin. 4207—1

Poszukuje się zabudowań fabrycznych z terenem najmniej 10 morgowym przy stacji z siłą wodną. Zgłoszenia Radom, Skaryszewska 33 W. Smyjewski. 4179—6

Zginęła suczka mała czarna z łatką białą na przodzie z małym ogonkiem. Odprowadzić za nagrodą Skaryszewska 10 m. 8. 4189—3

Potrzebna zaraz służąca do młodego bezdzietnego małżeństwa wynagrodzenie według umowy utrzymanie doskonałe. Zgłoszenia pisemne albo osobiście Profesor Franciszek Czechowicz Gimnazjum 112a ziemia Radomska. 4224—

Zginął paszport węglowy wydany w roku 1919 na imię Marji Chojkowej. 4223—1

Zgubiono tymczasowy dowód osobisty na imię Józef Pożyczka wydany przez Urząd Gm. Radom dn. 19 19 r. za № 150. 4225—1

Zgubiono kartę tożsamości na imię Iosek Frydman wydaną przez Mag. m. Rad. za № 141 dnia 9/I 20 r. 4219—1

Zgubiono kartę tożsamości na imię Teodor Szulc wydaną przez Mag. m. Radomia za № 1031 dnia 28/II 20 r. 4220—1

Polskie Zrzeszenie

DYSTYLATORÓW

ORAZ

WYTWORCÓW WÓDEK I LIKIERÓW

poleca wyroby swoich fabryk,

w Warszawie:

Rektyfikacja Warszawska,
F. Jankowski,
St. Geneli i S-ka,

K. R. Vetter w Lublinie,
M. Łuba w Łodzi,
Lipiński i Kędzierzawski w Łodzi,
M. Pikulski w Radomiu,
E. Bauer w Włocławku,
B. Tshoepe w Zduńskiej Woli,
Adolf Dauman, w Chełmie,

J. Fuchs,
Spółka komandyt. Łęcki,
Ziółkowski, Miedzianowski i Adolf,

na prowincji.

Adolf Dauman i Michał Cheim

w Ostrowcu.

Bolesław Wiśniewski w Opocznie,
Józef Bogusławski w Starej Wsi,
J. Spotowski w Płocku,
Karol Schütz w Lelowie,
M. Freund w Kaliszu.

Zamówienia do wykonania w ciągu 4—5 dni przyjmuje biuro Zarządu w Warszawie, ul. MONIUSZKI 12, tel. 31-68 codziennie od godz. 9—2.

Adres telegraficzny: „Warszawa—Dystylatorzy.

Redaktor: Wojciech Bięga.

Druk „J. K. Trzebiński” — Radom.

Wydawnictwo Gazety: „Głos Radomski”.